



CO SŁYCHAĆ?

Rok XVIII

Nr 5 (193)

13 marca 2009 r.

ISSN 1427-3717

<http://www.zabki.pl>

ZĄBKOWSKA GAZETA SAMORZĄDOWA

Uroczysta gala i premiera filmu „Popiełuszko – Wolność jest w nas” w Ząbkach odbyła się 26 lutego w Gimnazjum Nr 2, które nosi imię bohaterskiego kapelana Solidarności.

Jak przystało na wielką galę filmową nie mogło zabraknąć popularnego czerwonego dywanu, który wiodł wszystkich zaproszonych gości do głównego wejścia budynku szkoły.

Każdy z widzów, zanim wszedł na „salę kinową” mógł zapoznać się z różnymi eksponatami związanym z postacią ks. Popiełuszki. W korytarzu zorganizowano bogatą wystawę zdjęć, książek oraz rzeczy, z których korzystał.

Uroczystą galę, transmitowaną na żywo przez TVP Info, poprowadziła redaktor Danuta Cholecka. Na początku wszystkich gości powitał burmistrz Ząbek Robert Perkowski, który przypomniał o związkach ks. Popiełuszki z miastem. Pamięć o księdzu, który jeszcze 35 lat temu był jednym z mieszkańców Ząbek jest wciąż żywa. Ks. Popiełuszko ma w Ząbkach swoją ulicę, gimnazjum nr 2 przybrało jego imię, a władze miasta wyróżniły go tytułem honorowego obywatela miasta.

Następnie na scenę poproszono odtwórcę głównej roli Adama Woronowicza oraz innych przybyłych aktorów m.in. Antoniego Królikowskiego i Martę Lewandowską. Aktorzy podzieli się krótkimi refleksjami, jakie im towarzyszyły podczas pracy nad filmem.

Ważną częścią gali było odznaczenie Adama Woronowicza medalem „Zło – Dobrem Zwycięzaj”, czego dokonał Ryszard Walczak – prezes Ogólnopolskiego Komitetu Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki.



Po części oficjalnej przyszła kolej na długo oczekiwaną film. Wstępem do zasadniczej projekcji filmowej był reportaż Anny Ferens z TVP Info „Ten to chyba będzie świętym”. Krótki reportaż dokumentalny jest zapisem rozmów Adama Woronowicza z parafianami, którzy wspominali ks. Jerzego.

Ponad 600-osobowa widownia z zapartym tchem oglądała historię rodzącą się legendy ks. Popiełuszki. Film dostarczył wielu wzruszeń, przypomniał wydarzenia, których większość widzów była bezpośrednimi obserwatorami lub uczestnikami.

Po filmie wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na drobny poczęstunek, podczas którego każdy mógł się wymienić swoimi wrażeniami.

Na zakończenie burmistrz Perkowski, w geście podziękowania, wręczył kwiaty dyrektor szkoły Małgorzacie Żysk – jednej z głównych organizatorek gali, a wraz z wicestarostą Ryszardem Węsierskim złożyli wieńiec przed szkolną tablicą upamiętniającą ks. Jerzego Popiełuskę.

Mirosław Oleksiak

Uwaga! Osoby oczekujące na przydział lokalu mieszkaniowego

Zgodnie z §11 p.8 Uchwały Rady Miasta nr LVII/363/2006 w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy: „w terminie do 31 marca każdego roku, osoba znajdująca się na liście składa w Urzędzie Miasta Ząbki pisemne oświadczenie, że jej warunki zamieszkania i wysokość dochodów nie zmieniły się w sposób wykluczający zawarcie umowy najmu lokalu lub lokalu socjalnego wchodzącego do mieszkaniowego zasobu gminy, oraz że nadal ubiega się o zawarcie umowy. Nie złożenie oświadczenia powoduje skreślenie z listy.”

Komisja Mieszkaniowa

PRG

USŁUGI GEODEZYJNE

- TYCZENIA
- PODZIAŁY
- MAPY DO CELÓW PROJEKTOWYCH
- INWENTARYZACJE POWYKONAWCZE

Ząbki ul. Gałczyńskiego 19

0-605-218-000

022 781-45-81

022 781-70-51

prg1@wp.pl

www.prg1.waw.pl

English Academy



**Angielski
Niemiecki
Business English
Matury**

**Różne grupy wiekowe
Różne poziomy zaawansowania**

**PROMOCJA
Drugi język 50%***

*szczegóły w sekretariacie szkoły

ul. Wilcza 9, Ząbki
tel. 22 781 73 90
kom. 888 77 33 22
www.ea.edu.pl



Krew jest darem życia, podziel się nim

4 kwietnia 2009 roku w całej Polsce odbędzie się jednoczesna zbiórka krwi dla dzieci. Pomysłodawcą i organizatorem akcji są motocykliści zrzeszeni w Kongresie Polskich Klubów Motocyklowych. Ponad dwa tysiące osób będzie pracowało nad pozyskaniem jak największej ilości chętnych do oddania krwi.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że krew jest towarem luksusowym, bo jest jej coraz mniej. Wiosna, a szczególnie lato, to czas, gdy brakuje jej najbardziej. Postanowiliśmy więc działać!

Akcja obejmie swoim zasięgiem zarówno duże miasta, jak i małe miasteczka. MOTOSERCE będzie imprezą rocznicową i z całą pewnością rosnącą w siłę. Organizowanej przez nas zbiórce krwi towarzyszyć będą liczne atrakcje. Chcemy, aby 4 kwietnia mogli spędzić w miłej atmosferze całe rodziny, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci.

MOTOSERCE Ząbki 2009
Zapraszamy do stacji krwiodawstwa
na terenie Gimnazjum Nr 2 w godz. 10⁰⁰-15⁰⁰

Program imprezy:

- 10⁰⁰ – Przywitanie
- 10¹⁰ – Pokazy Szkoły Sztuk Walki
- 10³⁰ – Pokazy tańca nowoczesnego – Gimnazjum Nr 2
- 10⁴⁰ – Pokaz walki bokserskiej
- 10⁵⁰ – Pokaz tańca towarzyskiego – Gimnazjum Nr 2
- 11⁰⁰ – Koncert zespołu WTF
- 11⁴⁰ – Pokaz tańca towarzyskiego – Gimnazjum Nr 2
- 11⁴⁵ – Występ zespołu wokalnego FORTE
- 12⁰⁰ – Koncert zespołu RECYCLER
- 12³⁰ – Pokaz tańca nowoczesnego – Gimnazjum Nr 2
- 12⁴⁵ – Występ zespołu wokalnego FORTE
- 13⁰⁰ – Koncert zespołu RECYCLER
- 13³⁰ – Pokaz walki szermierczej
- 13⁴⁵ – Występ zespołu FART
- 14⁰⁰ – Koncert zespołu LATAJĄCY HOLENDER
- 14³⁰ – Pokaz walki szermierczej
- 14⁴⁰ – Pokaz tańca nowoczesnego – Gimnazjum Nr 2
- 14⁴⁵ – Występ zespołu FART
- 15⁰⁰ – Koncert zespołu LATAJĄCY HOLENDER

Poza sceną:

- wystawa motocykli, skuterów, quadów, motorowerów i rowerów
- pokaz ratownictwa drogowego
- punkt instruktażowo – serwisowy skuterów i motorowerów
- punkt nauki bezpiecznej jazdy na jednośladach
- parada motocykli
- prezentacja samochodu rallycrossowego Tyszkiewicz Team
- punkty małej gastronomii

Organizatorzy i sponsorzy:



Drugi etap konkursu językowego

Uczestnicy konkursu ze znajomości angielskiego, zorganizowanego przez Szkołę Języków Obcych „Prymus” w Żąbkach, mogą odetchnąć z ulgą, bo pierwszy etap zmagania już za nimi. I tym razem współzawodnictwo było spore. Konkurowali bowiem ze sobą uczniowie z aż 27 szkół powiatu wołomińskiego. Można tu mówić o sukcesie organizatorów, którzy za cel obrali sobie aktywizację najmłodszych i pokazanie, że nauka języków obcych to nie tylko rutyna, lecz także zabawa.

Teraz wszystkim uczestnikom pozostaje czekać cierpliwie na wyniki, które zostaną ogłoszone w połowie marca. I na tym nie koniec – następny etap już 17 kwietnia! Nie należy spoczywać na laurach, ponieważ 20 najlepszych uczniów ze szkół podstawowych i 20 z gimnazjum będzie się zmagać w Szkole Języków Obcych w Żąbkach na drugim szczeblu konkursu. A walczyć jest o co. Każda szkoła biorąca udział dostanie od sponsora imprezy atrakcyjne upominki a zwycięzcy, za swój wysiłek, imponujące nagrody.

Teraz pozostaje tylko czekać na werdykt, bo prace uczniów są już sprawdzane przez pracowników „Prymusa” i niebawem dowiemy się, kto przejdzie do następnego etapu. Za wszystkich uczestników oczywiście trzymamy kciuki i życzymy powodzenia w dalszych zmaganiach.

„Prymus” w Żąbkach

Rozliczając swój PIT możesz pomóc Miastu

Temat meldunku niejednokrotnie był poruszany na łamach tej gazety, ale dalej wydaje się być niejasny dla niektórych mieszkańców. Dla jasności pragnę więc przypomnieć, że obowiązek meldunkowy w naszym kraju wciąż istnieje. I wygląda na to, że jeszcze długo będzie obowiązywał. Choć jest to przepis „martwy”, to nie przestrzeganie go jest łamaniem prawa. Miasto tworzy wspólnota mieszkańców. Wspólnota mieszkańców to ludzie zamieszkujący dane miasto. Nie osoby zameldowane w mieście ale osoby, które w nim mieszkają.

Dla miasta z punktu widzenia budżetu **ważne jest właściwe zgłoszenie miejsca zamieszkania**. Miejsce zamieszkania wystarczy wpisać w corocznej deklaracji podatkowej np. PIT 35 – PIT 37 przy rozliczeniu podatku dochodowego lub w zgłoszeniu aktualizacyjnym np. NIP-3. Wskazanie właściwego miejsca zamieszkania nie skutkuje koniecznością zmiany innych dokumentów. Podając miejsce zamieszkania w Żąbkach mają państwo prawo do „becikowego” gminnego, dzieci mogą uczęszczać do przedszkoli i szkół publicznych, a inwestycje miejskie na obszarach licznie zamieszkałych będą realizowane w pierwszej kolejności. Wszystkie urzędy znajdują się w powiecie wołomińskim. Obsługa Urzędu Skarbowego w Wołominie w porównaniu do Warszawy stoi na bardzo wysokim poziomie. Z powodu „fałszowania” danych w zeznaniach podatkowych przez osoby mieszkające w Żąbkach miasto traci rocznie około 16 mln zł.

Przypominam, że każdy dokument wysyłany do urzędu skarbowego zawiera oświadczenie o zgodności z prawdą podanych danych. Podanie nieprawdziwych danych jest wykroczeniem skarbowym i zgodnie z Kodeksem Karnym Skarbowym, podlega karze grzywny.

„Ustawa z dnia 10 września 1999 r. (Kodeks karny skarbowy Dz. U. z dnia 15 października 1999 r.)

Art. 81. § 1. Podatnik lub płatnik, który wbrew obowiązkom:

- 1) (127) nie dokonuje w terminie zgłoszenia identyfikacyjnego albo aktualizacji objętych nim danych albo też podaje w nim dane niezgodne ze stanem rzeczywistym lub niepełne, podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe.”

Marcin Kubicki
Przewodniczący Komisji Społecznej Rady Miasta Żąbki

Zapisy do SP Nr 1

Od 15 marca do 15 kwietnia odbywać się będą zapisy do oddziałów „0” (dzieci urodzone w 2003 r.) oraz klas I (dzieci urodzone w 2002 r.) na rok szkolny 2009/10.

Wymagane dokumenty:

- dowód osobisty rodzica
- odpis lub ksero aktu urodzenia dziecka

Zapisów można dokonywać w sekretariacie:

- przy ul. Piłsudskiego 35 – wtorek 10⁰⁰-17⁰⁰, pozostałe dni 8⁰⁰-15⁰⁰
- przy ul. Kościelnej 2 – poniedziałek-piątek 8⁰⁰-16⁰⁰

Zapisy do SP Nr 2

W sekretariacie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żąbkach przy ul. Batorego 11 w dniach 02.03-20.04.2009 r. odbywać się będą zapisy do oddziałów „0” – rocznik 2003 i klas I – rocznik 2002 na rok szkolny 2009/10.

Wymagane dokumenty: dowód osobisty rodzica i odpis aktu urodzenia dziecka.

Zapraszamy w nw. godzinach:

- godz. 10⁰⁰-17³⁰ – wtorek
- godz. 8³⁰-15³⁰ – poniedziałek, środa, czwartek, piątek

Dzień Otwarty w Szkole Podstawowej Nr 2 w Żąbkach

Uczniowie, rodzice i pracownicy Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Żąbkach zapraszają wszystkich zainteresowanych na Dzień Otwarty Szkoły 27 marca 2009 r. (piątek) w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰.

W programie m.in.:

- zajęcia otwarte w oddziałach 0-III,
- prezentacja dorobku,
- zwiedzanie szkoły,
- dyżur Rady Rodziców,
- dyżur dyrektora szkoły.

www.sp2zabki.neostrada.pl

CO SŁYCHAĆ? – wydawca: Urząd Miasta w Żąbkach
redaktor naczelny: Mirosław Oleksiak e-mail: redaktor@zabki.pl, tel. 0 694 759 987
redakcja: Żabki, ul. Wojska Polskiego 10, tel. 022 781 68 14 do 17
łamanie i druk: Drukarnia Rajgraf, Legionowo, ul. Mazowiecka 50B, tel.: 022 784 86 58
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nakład: 5000 egz.

DYŻURY REDAKCYJNE:
red. Mirosław Oleksiak
Urząd Miasta pok. nr 24
poniedziałki: godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
piątki: godz.: 8⁰⁰-10⁰⁰





Działania proekologiczne w Ząbkach

Nie tak dawno w parku miejskim zawieszono około 20 budek lęgowych. Jest to inicjatywa społecznej straży rybackiej współpracującej z ząbkowskim kołem wędkarskim.

– Stało się to dość spontanicznie. Brat prezesa Dąbrowskiego przekazał deski, stolarz je pociął, a my wszystko pozbijaliśmy. Na razie zawiesiliśmy 20 budek lęgowych, głównie na terenie parku miejskiego. Chcemy rozwijać tę działalność. Okres lęgowy się rozpoczyna, więc to idealny czas na to. W parku możemy powiesić około 20 budek, ale drzew mamy przecież na terenie miasta tysiące. Oczywiście chodzi tu głównie o budki lęgowe dla ptaków z rodziny sikorkowatych. Wszystkie budki robimy według katalogów. Dlatego też każda przystosowana jest do konkretnego gatunku. Docelowo warto byłoby powiesić nawet do 200 budek – ocenia kapitan straży Edward Woźniak.

Pomysł godny pochwały i bardzo użyteczny. Spacerując po parku bardzo często można spotkać ptaki korzystające z nowych „domków”.

red.

Biurowisko Usług Kadrowo-Szkoleniowych

oferuje szkolenia:

- Podstawy obsługi komputera (zachęcamy Seniorów)
 - Specjalista ds. kadr z „Płatnikiem”
- tel. 0-503 765 560
lub 0-601 440 130

Sprzedam bez pośredników – ładne mieszkanie,

dwupokojowe, 40 m², przy ulicy Powstańców w Ząbkach, III p., winda, miejsce parkingowe naziemne, loggia 6 m².
Cena 287 tys. PLN
TELEFON: 602-408-119

GABINET LEKARSKI Andrzej Kaczorek

Ząbki ul. Niepodległości 1A
specjalista med. rodzinnej i medycyny pracy

- EKG, spirometria
- badania pracowników
- badania kierowców
- drobne zabiegi (zastrzyki)

Gabinet czynny codziennie po uzgodnieniu wizyty pod telefonem:
tel. 603 927 323

HURTOWNIA RAJSTOP W ZĄBKACH

ul. ks. Skorupki 78
poleca

rajstopy dziecięce firm: WOLA, GATTA, SYNTAX w cenach fabrycznych

Godziny otwarcia
pon-pt. 8-17, sob. 8-13

Życzymy tanich i udanych zakupów.

tel: (022) 762 86 69,
(0) 604 184 776

Nowa dyrektorka Szkoły Podstawowej Nr 1



W związku z upływem kadencji dyrektora SP Nr 1 został rozpisany konkurs na to stanowisko, który odbył się 11 lutego. Do rywalizacji stanęły trzy kandydatki. Konkurs był stosunkowo długi i wyczerpujący. Cała procedura trwała niemal 5 godzin.

Najpierw sprawdzono dokumenty pod względem formalnym. Następnie według kolejności alfabetycznej wszyscy byli proszeni przed oblicze komisji rekrutacyjnej, która liczyła 11 członków, reprezentujących różne instytucje: 3 osoby z urzędu miasta, 3 osoby z kuratorium, 2 rodziców, 2 nauczycieli oraz przedstawiciel związku zawodowego.

Każda z kandydatek przedstawiła swoją koncepcję funkcjonowania i rozwoju szkoły. Po czym członkowie komisji zadawali szczegółowe pytania. Po zapoznaniu się z ofertami nastąpiło tajne głosowanie. Zgodnie z procedurą wygrywa osoba, która uzyska więcej niż połowę głosów. I tak też się stało. Dyrektorem na nową kadencję została wybrana Agnieszka Piskorek, która rozpoczęła pracę od 1 marca.

Pani Agnieszka Piskorek od początku swej kariery zawodowej była związana ze Szkołą Podstawową Nr 4 w Wołominie, która na przestrzeni lat funkcjonowała odrębnie, potem zaś w ramach zespołu szkół razem z gimnazjum. W szkole pracuje od 1 września 1990 roku. Przez wiele lat pracowała jako nauczyciel nauczania zintegrowanego, od niedawna również jako nauczyciel informatyki.

W wołomińskiej szkole pełniła również funkcje kierownicze. Była koordynatorem odpowiedzialnym za klasy 1-3 oraz przez ponad 2 lata była wicedyrektorem Zespołu Szkół nr 4.

Prywatnie jest mężatką, ma dwie córki. Jedna jest uczennicą 4 klasy szkoły podstawowej, druga zaś jest w 3 klasie gimnazjum. Najchętniej wyjeżdża na narty, uwielbia też wycieczki rowerowe oraz pracę w ogrodzie.

red.



Z nami zdrowiej!

ul. Ks. Skorupki 71
05-091 Ząbki
tel. 0 22 781 58 42
tel./fax 0 22 762 92 32

OPIEKA POŁOŻNEJ ŚRODOWISKOWEJ NAD NOWORODKIEM

Zapraszamy Szczęśliwych Rodziców do naszej Przychodni.

Poradnia zapewnia opiekę pediatrów, skierowania do specjalistów, wizyty położnej w domu.

Zapewniamy kompleksową opiekę położniczo-ginekologiczną oraz porady jak pielęgnować dziecko, karmić.

Wszelkie wątpliwości zostaną rozwiązane.

Godziny otwarcia:
pon-pt. 8.00-19.00
sobota 8.00-12.00

LARYNGOLOG – dorośli i dzieci
dr n.med. Stanisław Nitek (502-315-952)

INTERNISTA – spec. chorób płuc
lek. med. Katarzyna Tylżanowska-Nitek (509-975-219)

SPIROMETRIA – Gabinet czynny codziennie
po uzgodnieniu wizyty pod telefonem:
502-315-952 lub 509-975-219

BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
(I i III piątek miesiąca, godz. 9.00-11.00)



aparatury słuchowe cyfrowe, nowoczesne – refundacja NFZ
Ząbki, ul. Narutowicza 4

Każdy z nas jest podróżnikiem?

Rozmowa z Wojciechem Dworczykiem, znanym polskim podróżnikiem (2)

Przez jakiś czas mieszkał on w Ząbkach, można go było spotkać na „Dniach Ząbek”, podpisującego swoje książki. W zeszłym roku utworzył w Katolickim Gimnazjum przy ul. 11-go Listopada „Gabinet Klejnotów Przyrody”. Zorganizował również wystawę „Ginący świat Pacyfiku” i pokaz filmu „Klejnoty mórz i oceanów” w Galerii Orla. Przy tej okazji wygłosił w ząbkowskich szkołach szereg odczytów. W najbliższym czasie, z okazji 50-lecia pracy literackiej, staraniem ząbkowskiego Wydawnictwa Księży Pallotynów, ma się ukazać kolejna jego książka pt. „Obieżyświat w krainie rajskich ptaków i misjonarzy”.

Z Pana książek widać wyraźnie, że szczególnym zainteresowaniem darzy Pan rejon Pacyfiku, a zwłaszcza morza południowe.

Tak, po objechaniu piątego kontynentu nadzedł czas na odwiedzenie wysp Oceanii. Mam tu na myśli Nową Gwineę, wchodzącą w skład Malezji. A potem o rejon Polinezji, czyli m.in.: Nową Zelandię i Tahiti. W książce „Dzień dobrego Tahiti” piszę o współczesnej Polinezji Francuskiej.

Relacjonuję w niej swoje wypadki na Bora Bora, Maupiti, Moorea i inne wyspy, a także podróż francuskim jachtem na archipelag Tuamotu. Na atolu Rangiroa zbieram kopre na plantacjach kokosowych, zaś na rafach koralowych nurkuję w poszukiwaniu morskiej flory. Jak zwykle mieszkam w rodzinach wyspiarskich, zwłaszcza w domach białych rezydentów ożenionych z tahitańczykami. Chcę bowiem przekonać się czy nie żałują tego, że porzucili dla mórz południowych swoją Europę czy Amerykę. Przy okazji spostrzegłem, że okoliczne wyspy należą do najurodzajniejszych zakątków na kuli ziemskiej, a mówię to na podstawie pobytu na kilkudziesięciu wyspach na trzech oceanach. London, Stevenson, sławne obrazy Gauguina, a także romantyczne filmy z Marlonem Brando mówią nam o tym. O żadnej małej wyspie nie napisano tylu książek, co o Tahiti. Francuzi wiedzieli, gdzie mają się rozgościć na Pacyfiku. Moja książka także doczekała się przekładu na język rosyjski w 1988 roku.

Czy podczas swoich licznych wojaży nie bał się Pana niebezpiecznych zwierząt czy też tubylców? Przecież wędrował Pan przez dżungle i inne niebezpieczne tereny...

Na swojej drodze spotkałem jadowite pająki, węże, skorpiony, termity, itp. Ale najgroźniejszym okazał się dla mnie... homo sapiens. Bałem się także małych mikrobów, którą roznoszą malarię, amebę, czy choroby jelit i skóry. Na szczęście mój ojciec, będąc lekarzem, przestrzegał mnie przed chorobami tropikalnymi. Może dzięki temu nie zadamowiłem żadnego złośliwego pasożyta. O tych sprawach piszę z resztą w książce „Pasja włóczęgi”. Podaję tam także praktyczne porady oraz wskazówki dla przypadkowego, bezpiennego globtrottera.

Niedawno na swojej wystawie „Ginący świat Pacyfiku” pokazał Pan zdjęcie kobiety, przez którą o mało by Pan nie zginął. Jak to było?

Spotkało mnie to wtedy, gdy wędrowałem w głąb Nowej Gwinei – w rejonie, gdzie czas zatrzymał się w epoce kamienia łupanego. Tamtejsi tubylcy chcieli mnie po prostu ukatrupić. I to wszystko przez kobietę. Chciałem jej zrobić zdjęcie, a krajowcy nie wiedzieli, co to jest aparat fotograficzny. Gdy celowałem w Papuskę pomyśleli, że chcę jej zrobić krzywdę. Ledwie uszedłem z życiem. Nigdy potem nie wydobywałem kamery zanim nie oswoiłem mieszkańców takich krain, i nie zdobyłem ich zaufania i sympatii. O tym wszystkim piszę zresztą w swej kolejnej, 16 książce „Obieżyświat w krainie rajskich ptaków i misjonarzy”. Ma ona się ukazać niedługo w oficynie wydawniczej księży Pallotynów, z okazji mojego 50-letniego jubileuszu literackiego.

Teraz pytanie z zupełnie innej strony. Czy nie namawiano Pana, by pozostał za granicą? Szczególnie wtedy, gdy zobaczono, w jakich warunkach podróżuje Pan po świecie?

Uważam, że moje miejsce jest w kraju, a nie na obczyźnie. Czuję się Polakiem i jestem polskim pisarzem. Poza tym w Polsce jest cała moja rodzina. Jeśli już poruszamy patriotyczne sprawy, to muszę nadmienić, że w czasie wojny należałem do Szarych Szeregów. Po wojnie zaś proponowano mi wstąpienie do PZPR-u, a później do Solidarności. Obie propozycje odrzuciłem. Zaskodziłoby mi to w moich podróżniczych planach. Miałbym trudności w uzyskaniu wizy wjazdowej do niektórych państw, nie mówiąc już o dotarciu do regionów ekstremalnych. Można więc powiedzieć, że decydowały o tym względy racjonalne.

Zwiedził Pan prawie cały świat i to bez grosza państwowego. W jaki sposób się to Panu udało i jakim kosztem? Nie myślał Pan o autobiografii?

Nie przesadzajmy. Nie byłem na Antarktydzie i w Ameryce Południowej. Poza tym uważam, że tylu ludzi pisze o sobie: artyści, pisarze, politycy. Można rzec, że są to autorzy jednej książki. Wolę pisać o innych niż o sobie. Zresztą cały czas to czynię w swoich książkach i to

w czasach kiedy podróżowanie nie należało do łatwych zajęć.

Jak Panu, pisarzowi, układały się relacje ze związkami twórczymi?

Przez długi czas nie byłem silnie związany ze środowiskiem literackim. Funkcjonowałem na zasadzie outsidera, a zatem na uboczu. Nie jestem człowiekiem „kawiarni” i nie potrafię rozdzielać włosów na dwoje. Oczywiście należałem do różnych stowarzyszeń, m.in. ZAIKS-u, Stowarzyszenia Marynistów Polskich czy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Gdy jednak dowiedziałem się, że w połowie lat 80-tych Związek Literatów Polskich uzyskuje od Ministerstwa Kultury i Sztuki stypendia na wyjazdy zagraniczne, zapisałem się do ZLP. Zakwalifikowano mnie na wyjazd do Meksyku, na Kubę i do Peru. Pamiętam, że w swoim czasie Mieczysław Lepecki, znany podróżnik i pisarz (przed wojną był adiunktem Marszałka Piłsudskiego) namawiał mnie do wyjazdu do Brazylii, skąd po dłuższym pobycie powrócił do Polski. Miałem wtedy na swym koncie siedem książek reportersko-podróżniczych. Kiedy jednak nadeszła kolej do mojego wyjazdu za granicę, wyjechał za mnie wyższy urzędnik z Ministerstwa...

Podobno interesuje się Pan przyrodą? Czy to prawda?

Ze swoich pozaeuropejskich podróży przywożę ze sobą nie tylko eksponaty etnograficzne i wyroby sztuki ludowej, ale i okazy przyrodnicze. Kupiłem je za własne pieniądze zarobione za granicą. Część tych zbiorów pokazałem nawet w telewizji. Najpierw podczas wywiadu z Ryszardem Wójcikiem w programie Telewizyjnego Ekranu Młodych, a następnie z innymi dziennikarzami. Tak się stało z reportażem emitowanym z Gdańska, w ramach serii „Dookoła Świata”, a zrealizowanym przez dziennikarza Bogdana Sienkiewicza, a także z podróżnikiem Ryszardem Czajkowskim prowadzonym ze studia w Warszawie. A to nastąpiło już po moim powrotnym powrocie z Australii i Tajlandii w 1980 roku. Pamiętam, że w stanie wojennym Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi zabrała rodzinne zbiory konchologiczne i przewiozła je do swojego studia. Na ich podstawie nakręcono film przyrodniczy „Świat muszli”, który potem wielokrotnie odtworzano w TVP.

Jeśli już mowa o TVP, to czy interesowało Pana, by umożliwić naszej młodej generacji tego typu trampowskie wyjazdy w świat?

Niestety nie jestem Świętym Mikołajem. Jednak myślałem o tym. Na przykład w Australii znalazłem sponsora-milionera polskiego pochodzenia, który chciał utworzyć tego rodzaju fundację dla takich jak ja obieżyświatów. W wywiadzie telewizyjnym z Ryszardem Wójcikiem w 1970 roku miałem nawet pokazać taką finansową obligację, liczoną w tysiącach dolarów na tego rodzaju stypendia dla polskiej młodzieży.



Niestety były to czasy PRL-u i nie pozwolono mi tego ogłosić. Wspominam o tym w rozdziale „Autoportret pisarza-obieżyświata” na końcu książki, która niedługo trafi do księgarń.

W książce „Klejnoty morza” krytykuje Pan nasze muzealnictwo przyrodnicze....

Uważam, że nasze muzealnictwo przyrodnicze, w przeciwieństwie do historycznego czy etnograficznego, znajduje się u nas na ostatnim miejscu spośród wszystkich kierunków muzealnictwa. Nie mówiąc już o krajach sąsiednich. Jak zatem w tych warunkach zainteresować młodzież sprawami przyrody i jej ochrony? Przecież nawet nasza stolica prawie 40-milionowego państwa, do dzisiaj nie ma muzeum przyrodniczego z prawdziwego zdarzenia. To skandal!

Dlatego też tą sprawą próbowałem zainteresować władze miejskie stolicy. Zaproponowałem utworzenie Muzeum Klejnotów Przyrody. Miałoby ono zawierać w swoich zbiorach najpiękniejsze okazy morza, ziemi i przestworzy, tj. najwspanialsze motyle, ptaki, morskie muszle, koralowce, tropikalne ryby, kamienie ozdobne, itp... Byłaby to pierwsza placówka w kraju i jednocześnie Pomnik, ufundowany przez polskie społeczeństwo w hołdzie Naturze. Niestety ten piękny zamysł nie doszedł do skutku, gdyż nowo wybudowany obiekt na Ursynowie przeznaczono na zgoła odmiennie cele. Usytuowano w nim dzielnicowy teatr. Aktorzy mieli większe przebicie...

Może na koniec zadam niedyskretne pytanie. Co na te wszystkie podróże mówi Pana rodzina?

Tak, to rzeczywiście oddzielny rozdział. Jak się łatwo domyślić w międzyczasie się rozwiodłem. Nikomu bowiem dłuższa rozłąka na dobre nie wyszła. Ożeniłem się powtórnie. Człowiek musi mieć w końcu jakąś przystań w życiu. Nawet obieżyświat...

Czy Pańska rodzina podróżowała razem z Panem?

Nawet mowy o tym nie było! Przecież wędrowałem w specyficznych warunkach, nie mówiąc już o tropikach. Oczywiście między

tymi dalekimi wożaczami zabierałem niekiedy rodzinę do Węgier, Francji czy do Rosji. Na wycieczki autokarowe po Włoszech i Grecji. Biwakowaliśmy wtedy pod namiotami. Albo w 1990 roku płynęliśmy na rosyjskim statku po Wołdze z Moskwy do Kazania i z powrotem.

Przekonałem się wtedy, że służy na tej rzeczy nie są wcale gorsze od służ na Kanale Panamskim. Te podróże finansowaliśmy z moich honorariów, uzyskiwanych ze wznowień lub przekładów książek na obce języki.

Może między tymi wszystkim podróżami znalazł Pan chociaż czas dla dzieci?

Z pierwszego małżeństwa urodziła mi się córka Ewa. Ukończyła tę samą uczelnię co ja. Pracuje teraz na innej uczelni, gdzie mój starszy brat Mieczysław jest profesorem.

Wychowuje mojego wnuka Adama, który uczęszcza do liceum im. Rejtana w Warszawie. Z kolei z drugiego małżeństwa doczekałem się syna. Krzysztof ukończył Wydział Dziennikarski na Uniwersytecie Warszawskim. Jak jego ojciec ma wolny zawód. Nie lubi mieć nad sobą bossa, a więc przejął pałeczkę po mnie. W wolnych chwilach tłumaczy z języka angielskiego, ponadto pilotuje wycieczki zagraniczne. Zwiedził szereg krajów arabskich, był rezydentem z ramienia biur podróży w Hiszpanii i w Tunisie, a także na Majorce i na Wyspach Kanaryjskich. Jednym słowem podróżuje po świecie.

Z kolei na terenie Polski wędruje z odczytami, ilustruje je przywiezionymi z zagranicy filmami, nagraniami muzycznymi i eksponatami (stroje tubylcze, instrumenty muzyczne, okazy morskie, rzeźby, prymitywna broń). Jest również współautorem książek popularno-naukowych „Klejnoty morza”, „Magiczny świat przyrody” i albumu „Najpiękniejsze muszle świata” ze zgromadzonej rodzinnej kolekcji.

Jak Panom się żyje z pisania książek?

Niestety publikowanie książek nie przynosi większych profitów. Pod koniec lat 90-tych, gdy rynek księgarski się załamał, nakłady książek zaczęły wychodzić zaledwie po kilka tysięcy. Jednocześnie pojawiło się na rynku coraz więcej wydawnictw i coraz więcej tytułów. Podróże zagraniczne stały się szeroko dostępne dla

społeczeństwa. W instytucjach pojawiły się kserografy, w szkołach komputery, a z nimi możliwości podłączenia do Internetu.

Przerzuciliśmy się więc na pisanie książek popularno-naukowych. Naszą następną książką jest właśnie „Magiczny świat przyrody”, vedemecum o szerokiej tematyce przyrodniczo-ekologicznej. Unikalny charakter tej książki polega na uwzględnieniu wielu dyscyplin naukowych w ramach jednej pozycji wydawniczej oraz powiązania ich z ochroną środowiska. Wydawnictwo ADAM przygotowało tę pozycję dla szkół podstawowych i gimnazjów na terenie Warszawy i województwa mazowieckiego.

Słyszałem, że otwierają Państwo gabinety przyrodniczo-kologiczne w szkołach. Jest nawet taki gabinet w naszym mieście...

Wobec tego, że proponowane muzeum na Ursynowie nie doszło do skutku, postanowiliśmy utworzyć Gabinety Klejnotów Przyrody w szkołach, tylko oczywiście w mniejszym wymiarze. Pomysł zaakceptował ówczesny mazowiecki Kurator Oświaty Włodzimierz Paszyński. Polecił nam instytucje, aby je rozpowszechniły. Eksperymentalnie powołano więc ponad 100 gabinetów, głównie na terenie stolicy. Jej sfinansowanie wzięły na siebie komitety rodzicielskie.

Gabinety mają być swego rodzaju antidotum na siedzący, stosunkowo niezdrowy tryb życia uczniów przed komputerami (tzw. choroba komputerowa). Namawiają one młodzież do organizowania wycieczek w plener, odwiedzanie rezerwatów i parków narodowych. Mamy przecież po nosie Kampinos, który stanowi ewenement w skali europejskiej.

Wydana w tym celu książka „Magiczny świat przyrody” omawia szczegółowo sprowadzone z zagranicy zbiory oraz cele i zadania powołanych w szkołach gabinetów. Mają one posłużyć jako pomoc dydaktyczna w czasie lekcji, a także podczas zajęć pozalekcyjnych. Dziś, niestety, nie wolno ich sprowadzać z dalekich krajów, z uwagi na ochronę środowiska. Tym bardziej więc należy je cenić.

Dziękuję za rozmowę.

Miejski Ośrodek Kultury

zaprasza na spektakl teatralny

Spektakl dyplomowy magisterski studentów IV roku wydziału aktorskiego Wyższej Szkoły Komunikowania Mediów Społecznych im. Jerzego Giedroycia w Warszawie

„Łysa Śpiewaczka” wg. Eugene Ionesco
Reżyseria – prof. Grzegorz Chrapkiewicz
Choreografia – Jacek Bodurek
Muzyka – Andrzej Głowiński
Scenografia – Ewa Machnio

13 marca, o godz. 18³⁰,
MOK, ul. Orła 8 – Wstęp wolny.



Miejski Ośrodek Kultury

zaprasza mieszkańców naszego miasta

21 marca o godz. 17⁰⁰

na spotkanie z dowcipem i muzyką żydowską.

Wieczór ten uświetni śpiew Oleksandry Żurawel w języku hebrajskim. Artystce akompaniować będzie skrzypaczka Judyta Stypulkowska oraz młodzież z koła teatralnego MOK.

Koncert towarzyszyć będzie otwarciu wystawy obrazów Małgorzaty Gajewskiej-Margasińskiej. Malarka pochodzi z rodziny artystycznej, urodziła się w Warszawie. W 1982 roku uzyskała dyplom Akademii Sztuk Pięknych UMK. Malarstwo studiowała u prof. S. Borysowskiego, a grafikę w pracowni prof. A. Piotrowskiego w Toruniu. Prezentuje i wystawia swą twórczość od 35 lat. Dzieła o bogatej i zróżnicowanej tematyce, tworzy różnorodnymi technikami. Szczególnie interesujący w obrazach, prezentowanych w Galerii Orlej jest wątek orkiestr żydowskich, przedstawianych na tle małych miasteczek.

Ząbkowska premiera filmu „Popiełuszko”

Tłumy mieszkańców



Wejście po słynnym czerwonym dywanie



Powitanie



Pamiątki



Film obejrzało ponad 600 widzów



Goście honorowi gali



Tort na zakończenie

Serdeczne podziękowania za pomoc i wsparcie w zorganizowaniu Gali Premierowej filmu „Popiełuszko” w Ząbkach dla: Marszałka Województwa Mazowieckiego Pana Adama Struzika i Samorządu Województwa Mazowieckiego, Pani Agnieszki Gmitrzuk oraz pracowników Firmy „Orchidea” z Zielonki, Delikatesów „Api” z Ząbek, Drukarni BENEDYSIUK z Ząbek, Kwiatarni „Lotos” z Ząbek, Domu wina, koniaku, whisky „Konkurencja” z Zielonki oraz firm z Praskiej Giełdy Spożywczej w Ząbkach: „Ejart” sp. j., Hurtowni owoców Pana Włodzimierza Gryciuka, Firmy „TANO” składa:

Burmistrz Miasta Ząbki
Robert Perkowski

Podziękowania



Burmistrz Robert Perkowski i Dyrektor Gimnazjum Małgorzata Żyśk

Dyrektor, Grono Pedagogiczne i Pracownicy Publicznego Gimnazjum nr 2 im. ks. Jerzego Popiełuszki w Ząbkach składają gorące podziękowania Pani Agnieszce Gmitrzuk oraz Jej współpracownikom za pomoc i wsparcie, jakie otrzymaliśmy w związku z organizacją Gali Premierowej filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas”. Uroczystość, która miała podniosły charakter, była dla nas niezwykle ważna z uwagi na postać Patrona Szkoły oraz obchody II rocznicy nadania imienia Gimnazjum. Dzięki Państwa pracy i wielkiemu zaangażowaniu był to dla nas wszystkich wyjątkowy wieczór, za co z serca dziękujemy.

Dyrektor Małgorzata Żyśk

Medal „Zło Dobrem Zwyciężaj” dla Adama Woronowicza – odtwórcy głównej roli w filmie „Popiełuszko”

Ogólnopolski Komitet Pamięci Księdza Jerzego Popiełuszko rozpoczął obchody 25. rocznicy męczeńskiej śmierci Sługi Bożego Ks. Jerzego Popiełuszko pod hasłem „Księżu Jerzy Pamiętamy”.

Przed kilku laty rozpoczęły się starania Państwa Julity i Rafała Wieczyńskich o środki na realizację filmu fabularnego „Popiełuszko”. W rozmowie naszej przy grobie Księdza Jerzego zaproponowałem twórcom tego filmu możliwość starania się o fundusze na ww. cel w Urzędzie Marszałkowskim i tak rozpoczęła się nasza współpraca.

Zaaranżowałem kilka spotkań z moim przyjacielem wicemarszałkiem Waldemarem Rotkiewiczem, który przekonał Zarząd do poparcia tej szlachetnej i potrzebnej inicjatywy. Po złożeniu przez Państwa Wieczyńskich stosownych dokumentów Sejmik Województwa Mazowieckiego na wniosek Zarządu Urzędu Marszałkowskiego przyznał milion złotych na realizację tego filmu. Dzięki tym środkom i wielu innym doszło do zrealizowania tego dzieła i rozpoczęcia uroczystej gali projekcji filmu „Popiełuszko” w Teatrze Wielkim w Warszawie.

W dniu 23.02.2009 r. po zakończeniu uroczystej projekcji filmu w Płocku wraz z twórcami filmu „Popiełuszko” Panią Julitą Wieczyńską – producentem, Panem Rafałem Wieczyńskim – reżyserem z udziałem odtwórcy głównej roli Panem Adamem Woronowiczem dokonaliśmy w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Pamięci Ks. Jerzego Popiełuszki wręczenia medalu „Zło Dobrem Zwyciężaj” Panu Marszałkowi Województwa Mazowieckiego Adamowi Struzikowi za wsparcie realizacji ww. filmu i tym samym przyczynienie się do szerzenia pamięci o męczenniku naszych czasów.



W trakcie uroczystej premiery filmu Popiełuszko w Gimnazjum nr 2 w Żąbkach przed projekcją filmu prezes komitetu Ryszard Walczak powiedział: „Ogólnopolski Komitet Pamięci Księdza Jerzego Popiełuszki przez 24 lata swojej działalności podejmował wiele inicjatyw jak: budowa pomnika Ks. Jerzego w Parafii Św. Trójcy w Żąbkach, od 11 lat przyznajemy medal „Zło Dobrem Zwyciężaj” z wizerunkiem Kapłana męczennika osobom szerzącym pamięć o męczenniku, bohaterach i mężach stanu z poświęceniem służących Bogu i Ojczyźnie, obecnie wydajemy książkę pod tytułem „Księżu Jerzy Pamiętamy”, która wkrótce się ukaze. A dziś mamy zaszczyt przyznać medal „Zło Dobrem Zwyciężaj” Szanownemu Panu Adamowi Woronowiczowi odtwórcy głównej roli w filmie Popiełuszko”.

Za szerzenie pamięci o Słudze Bożym Ks. Jerzym Popiełuszko, męczenniku naszych czasów, medal ten w imieniu stowarzyszenia i ponad tysiąc osób w różnych miejscach, przyznają prezes Komitetu Ryszard Walczak i wiceprezes Jan Marczak zarazem prezes Służby TOTUS TUUS czuwającej przy grobie Ks. Jerzego. Uroczystego wręczenia medalu dokonano z udziałem Ks. Kanclerza Kurii Warszawsko Praskiej Ks. Dziekana Mieczysława Stefaniuka, Ks. Kanonika Edwarda Kowary Proboszcza Parafii Św. Trójcy, w której Ks. Popiełuszko rozpoczął pracę duszpasterską. Odbyło się to w obecności Ks. Dziekana Stanisława Kucia z Radzymina, Ks. Czesława Banaszkiewicza z Parafii Św. Stanisława Kostki w Warszawie, kapłanów z parafii żąbkowskich i sióstr zakonnych oraz licznie zgromadzonych gości samorządowców, polityków: Artura Zawiszy, Stanisława Adamskiego Chwaliboga i Mateusza Piskorskiego oraz przyjaciół Ks. Jerzego – współpracujących z Komitetem. Następnie obejrzano film, który na wszystkich zgromadzonych zrobił bardzo duże wrażenie.

Ja, swoją działalność na rzecz pamięci Księdza Jerzego Popiełuszki rozpocząłem wkrótce po pogrzebie, uczestnicząc w pierwszej służbie Ks. Jerzego powołanej ze środowisk medycznych studentów i nielegalnego wówczas stowarzyszenia „Otrzeźwienie”, z którym współpracowałem. Czuwaliśmy wówczas całonocowo na zmianę przy grobie męczennika w Parafii Świętego Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, chroniąc grób przed ewentualnym wykradzeniem ciała księdza Jerzego Popiełuszki przez SB. Po prawie 8 miesiącach nastąpiło na polecenie Kurii Metropolitarnej Warszawskiej przejęcie czuwania przy grobie Ks. Jerzego przez Kościelną Służbę TOTUS TUUS, w której formalnie uczestniczyłem z numerem legitymacji 0554 zatwierdzonej 31 grudnia 1985 roku przez Śp. Księdza Prałata Teofila Boguckiego.

Tę informację i wiele innych będzie można wkrótce przeczytać w książce mojego autorstwa pt.: „Księżu Jerzy Pamiętamy”, w której zostaną również zamieszczane przeżycia i wspomnienia o Ks. Jerzym Popiełuszko wielu wybitnych osobistości.

W najbliższym miesiącu planujemy uroczystie wręczyć medale „Zło Dobrem Zwyciężaj” twórcom filmu Popiełuszko Pani Julicie i Rafałowi Wieczyńskim, którzy nie mogli przybyć na uroczysty ich odbiór w Gimnazjum nr 2 w Żąbkach z konieczności uczestnictwa na uroczystej gali Filmowej w Krakowie.

Z wyrazami szacunku

Ryszard Walczak
Prezes Ogólnopolskiego Komitetu
Pamięci Ks. Jerzego Popiełuszki

Dzień Patrona w Gimnazjum nr 2 im. ks. Jerzego Popiełuszki

Dnia 26.02.2009r. Gimnazjum nr 2 w Żąbkach obchodziło drugą rocznicę nadania imienia Ks. Jerzego Popiełuszki. W tym wyjątkowym dniu odbyły się: projekcje mające na celu przybliżenie uczniom postaci Ks. Jerzego, montaż słowno-muzyczny symbolizujący wydarzenia, w których uczestniczył ów Patron oraz spotkania z osobami, które znały Go i mogły przedstawić nam Jego historię.

Obchody rozpoczęły się mszą świętą w parafii Miłosierdzia Bożego w Żąbkach, na której to Rada Pedagogiczna oraz młodzież szkolna dziękowała za to, że na naszej drodze Bóg postawił tak wartościowego człowieka jakim był Ks. Jerzy. Nie można pominąć faktu, że to nasza parafia była pierwszym miejscem Jego posługi kapłańskiej.

Po powrocie do szkoły uczniowie razem z opiekunami oglądali w klasach wcześniej przygotowane projekcje multimedialne, dotyczące Patrona.

Na sali gimnastycznej odbyło się spotkanie z p. Katarzyną Soborak, która zajmuje się archiwum dotyczącym Ks. Popiełuszki, w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Ze wzruszeniem słuchaliśmy jej opowieści.

W trakcie uroczystości można również było obejrzeć montaż słowno-muzyczny przygotowany przez panie: Annę Kozioł, Jadwigę Żaboklicką, Agnieszkę Barbachowską i Teresę Sidwę, a zrealizowany przez uczniów naszej szkoły. Myślę, że wykonawcom udało się zmobilizować widzów do refleksji związanych z trudnym, powojennym okresem naszej historii.

Od kiedy Patronem Gimnazjum został Ks. Jerzy szkoła zaczęła kolekcjonować pamiątki, eksponaty oraz artykuły dotyczące kapłana. Powstała z nich interesująca wystawa, która została udostępniona uczestnikom i gościom obchodów Dnia Patrona.

Pierwszą część świętowania zakończył zespół wokalny „Full Power Spirit” wykonując m.in. utwór „Nieśmiertelni” promujący, wchodzący na ekrany kin film o życiu i męczenniczej śmierci tego wspaniałego Polaka.

Po południu odbyło się spotkanie Samorządu Szkolnego oraz trójek klasowych z odtwórcą roli Ks. Jerzego Popiełuszki – Adamem Woronowiczem. Aktor okazał się bardzo sympatycznym człowiekiem i chętnie odpowiadał na zadawane przez uczniów pytania. Dotyczyły one głównie tworzenia filmu: jak dłu-

go trwały zdjęcia, ile osób zostało zaangażowanych do pracy nad projekcją, czym możemy być zaskoczeni? Aczkolwiek młodzież interesowała również osoba p. Adama, jego zdanie na temat filmu, przemyślenia nad postacią Ks. Jerzego, negatywne i pozytywne strony zawodu aktora itp.

Ukoronowaniem tego wyjątkowego dla Gimnazjum nr 2 w Żąbkach dnia była uroczysta gala, na której zaproszeni goście mieli możliwość obejrzenia filmu pt. „Popiełuszko” (reż. Rafał Wieczyński) oraz zaprezentowanych eksponatów ze szkolnej Izby Pamięci poświęconej Ks. Jerzemu Popiełuszce.

Obchodom towarzyszyli i relacjonowali na żywo dziennikarze z telewizji regionalnej TVP Info, dzięki czemu takie podniosłe chwile mogła przeżywać z nami cała Warszawa.

Ten dzień, zdecydowanie był ważny nie tylko dla uczniów, nauczycieli oraz pracowników Gimnazjum. Myślę, że wszyscy którzy osobiście znali Ks. Jerzego dumni byli z tego, że jego praca i zaangażowanie w życie społeczne zostało docenione. Wszyscy powinniśmy pielegnować pamięć o ludziach tak odważnych, walczących o wolność ojczyzny i twardo trzymających się swoich przekonań. A uczniowie naszej placówki z dumą mogą mówić, że ich Patronem jest człowiek tak niezwykły jak Ks. Jerzy Popiełuszko.

Daria Nowacka
uczennica kl. IIIc

Przekazanie sprzętu szkołom podstawowym

25 lutego przedstawiciele Komisji Społecznej Rady Miasta Ząbki, w składzie: Marcin Kubicki (przewodniczący komisji), Agnieszka Ignaczak, Jan Kurowicki oraz Marek Połomski w sposób uroczysty dokonali przekazania sprzętu elektronicznego naszym szkołom podstawowym.

Działające przy Szkole Podstawowej Nr 1 kółko teatralne otrzymało profesjonalny zestaw oświetlający scenę, dzięki któremu występy będą mogły zyskać nie tylko pod względem technicznym, ale także artystycznym. Każdy zdaje sobie doskonale sprawę jak ważne jest dobre oświetlenie, które nie tylko eksponuje aktorów, ale co pew-

nie ważniejsze, buduje pożądaną atmosferę.

Natomiast Szkoła Podstawowa Nr 2 otrzymała zestaw bezprzewodowych mikrofonów, które z pewnością przydadzą się podczas organizacji wielu uroczystości.

Obydwie wizyty miały miejsce w bibliotekach szkolnych. Przy tej okazji samorządowcy mieli możliwość zapoznać się z sytuacją placówek szkolnych również i w tym zakresie.

Przewodniczący komisji zapowiedział, że kolejny sprzęt zostanie przekazany również naszym gimnazjom.

red.



Koło Misyjne w Szkole Podstawowej nr 2 w Ząbkach

Od września 2008 roku w PSP nr 2 w Ząbkach działa Szkolne Koło Misyjne prowadzone przez M. Chudzik, K. Węgrzynek i O. Radonia. Zaczynaliśmy to przedsięwzięcie pełni obaw, czy znajdziemy dzieci chętne do pracy na rzecz misji. Spotkania odbywają się raz w tygodniu. Trzeba poświęcić czas na przygotowanie, zrezygnować z innych zajęć, pogodzić misyjną działalność z nauką. Nie spodziewaliśmy się tak dużego udziału dzieci w spotkaniach. Z klas III-VI zapisanych jest 50 osób, natomiast regularnie na zajęcia uczęszcza 25-30 dzieci. Koło Misyjne przygotowywało kilka razy liturgię słowa Mszy Świętej oraz nabożeństwa różańcowe w październiku. Gościliśmy na spotkaniu ks. misjonarza pallotyna J. Kędziorek oraz oglądaliśmy filmy o misjach. Każde dziecko odkłada samodzielnie drobne pieniądze do skarbonki misyjnej. Oczy-



wiście modlimy się za misje. 19 października w naszym parafialnym kościele podczas Mszy Św. odbyło się oficjalne przyjęcie i przyzrzenie dzieci chcących uczestniczyć w Papieskim Dziele Misyjnym. Wszyscy otrzymali indeksy, legitymacje, koszulki, różańce i modlitewniki misyjne. 26 października pojechaliśmy do parafii Nawrócenia Św. Pawła w Warszawie (proboszczem jest ks. Adam Szkóp – dawny proboszcz parafii Św. Trójcy w Ząbkach) na spotkanie misyjne z misjonarzami i z ks. abp. H. Hoserem. Przy jednym stole zjedliśmy smaczną grochówkę (uwiecznili to fotoreporterzy z tygodnika „Idziemy”). W listopadzie odwiedziliśmy miejscowy cmentarz, aby pomodlić się za zmarłych żołnierzy i uprzątnąć ich groby. W styczniu odbyło się planowane wcześniej kołędowanie misyjne. Przebrani w egzotyczne stroje i z instrumentami kołędowaliśmy

najpierw w szkole (w klasach i na zebraniach z rodzicami), a następnie na terenie parafii. Zaskoczyła nas hojność i życzliwość wielu osób. Siostry Michalinki, p. organista Sylwester Mulik, ks. Jan Kulesza obdarowali nas również słodyczami. Niezwykle mile zaskoczony był poprzedni burmistrz p. J. Boksznajder, którego spotkaliśmy na ulicy. Poczęstował nas słodyczami, śpiewaliśmy razem koledy. Dzięki życzliwości wielu osób zebraliśmy razem 1860 zł. Pieniądze zostały wysłane na misje w Papui Nowej Gwinei. Dziękujemy wszystkim, którzy mają dobre serce i zechcieli wspomóc naszą akcję kołędowania na rzecz misji. Szczególne podziękowania dla: p. dyrektora J. Małyszczuk, pracowników szkoły, uczniów i ich rodzin, siostr Michalitek, ks. proboszcza A. Kopczyńskiego, ks. J. Kuleszy, p. organisty S. Mulika oraz p. Jerzego Boksznajdera. Niestety nie udało się nam kołędować w Urzędzie Miasta, choć taka jest powszechna tradycja.

Katarzyna Węgrzynek

Jak uchronić mieszkańców przed zwierzętami?

Ostatnio znów głośno mówiono o naszym mieście w mediach. Przyczyną stał się niecodzienny przypadek z dzikiem. Zdarzenie niesamowite i zupełnie nie do przewidzenia było przyczyną niebezpieczeństwa dla kilku osób.

Pani Beata jest wesołą młodą osobą o pozytywnym nastawieniu do życia. Tego dnia szła ze swoim dzieckiem, gdy dzik uderzył w wózek. Zanim zorientowała się, co się dzieje, zwierzę zaatakowało ją i powaliło na ziemię. Wołanie o pomoc usłyszał dozorca pracujący na pobliskim osiedlu. Uderzając kijem w wiaderm przepłoszył zwierzę. Wszystko trwało kilkanaście, może kilkadziesiąt sekund, ale dzik zdążył zadać sporo ran pani Beacie i dozorcę. W szpitalu okazało się, że nie wystarczy jeden zabieg zszycia ran i konieczna była poważniejsza operacja. Prawdopodobnie dziecko również skorzysta z opieki psychologa.

Drugi przypadek był znacznie bardziej dramatyczny. Pani Jadwiga zareagowała, jak twierdzi, bez zastanowienia. Szybko chwyciła chłopca i odwracając się ustawiła go pod ogrodzeniem sama stając między nim, a agresywnym zwierzęciem. Trzymając oburącz parkan próbowała najdłużej jak mogła utrzymać się między dzikiem a dzieckiem. Dopiero interwencja kierowcy przejeżdżającego w pobliżu sprawiła, że zwierzę uciekło. Na

szczęście kierowcą okazał się lekarz. To on jako pierwszy udzielił pomocy kobiecie, która miała poważne rany nóg i uszkodzoną tętnicę udową.

Pani Jadwiga twierdzi, że zrobiła to, co zrobiłby każdy na jej miejscu. Zasłoniła swoim ciałem dziecko. Czyn ten, choć na pierwszy rzut oka nienadzwyczajny, to jednak zasługuje na miano bohaterstwa. Patrząc na rany i obecny stan zdrowia pani Jadwigi – uszkodzona tętnica, zerwany nerw w nodze, ogólne poważne potłuczenia – można przyznać z całą pewnością, że uratowała dziecko przed śmiercią.

Każdy zadaje sobie pytanie, czy musiało do tego dojść? Co było przyczyną, że agresywny dzik zaatakował? Czy brak zezwoleń na odstrzał licznej populacji warszawskich dzików był przyczyną tej niecodziennej migracji? Jednak nie dzikowi chciałbym poświęcić ten artykuł, ale samemu zjawisku zwierząt w mieście. Zagrożeniem nie musi być od razu dzik. Codziennie widzimy waleśjące się psy po ulicach. To one, tak naprawdę, stanowią realne zagrożenie dla mieszkańców. Nie wszystkie psy to bezdomne kundle. Całkiem spora część posiada obojętne i jest wypuszczana przez swoich właścicieli. Takie nieodpowiedzialne zachowanie jest przyczyną niekontrolowanego rozmnażania się zwierząt i zagrożenia, jakie stano-

wią dla mieszkańców. Co roku słyszę o przypadkach ataku ze strony psów. Rada Miasta rozważa wprowadzenie obowiązkowego znakowania czworonogów za pomocą tzw. chipów elektronicznych. Rozważane jest również zaostrzenie kar za niezgłoszenie psa w urzędzie miasta. Przypominam, że każdy właściciel ma obowiązek zgłosić posiadanie psa i uiścić za niego podatek. Prawdopodobnie na wiosnę Straż Miejska zacznie przeprowadzać kontrole i surowo karać ociągających się właścicieli czworonogów.

Miasto ma podpisaną umowę na odławianie niebezpiecznych psów. Niestety wymogi, jakie muszą spełniać schroniska są tak rygorystyczne, że koszt odłowienia jednego psa wynosi około tysiąca złotych. Limitem stają się więc możliwości budżetowe. Problem ten dotyczy wszystkich miast w naszym powiecie i same Ząbki tego nie rozwiążą, a na Starostwo Powiatu raczej w tej kadencji już bym nie liczył. Tymczasem apeluję o pilnowanie swoich podopiecznych, a o wszelkich przypadkach agresywnego zachowania psów proszę informować Straż Miejską.

Marcin Kubicki
Przewodniczący Komisji Społecznej
Rady Miejskiej w Ząbkach

Bal Dobroczynny w SP Nr 1



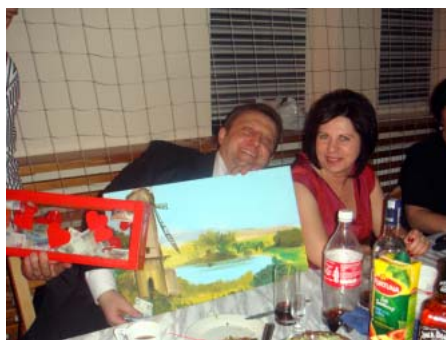
14 lutego Uczniowski Klub Sportowy „Jedynka Ząbki”, przy wsparciu Rady Rodziców, zorganizował bal dla sympatyków ząbkowskiej „Jedynki”. Tym sposobem (po rocznej przerwie) powróciliśmy do naszej młodej tradycji organizowania karnawałowej imprezy dla dorosłych. Naszym celem od początku była integracja rodziców i nauczycieli podczas wspólnej zabawy, jednak przewodnią myślą organizacji balu od początku była zbiórka pieniędzy na wyposażenie szkolnego ogródka w urządzenia sportowo-rekreacyjne.

Tegoroczne spotkanie biegło się z Dniem Świętego Walentego. Rodzice i przyjaciele naszej szkoły licznie przybyli na wspólną zabawę. Ponad 120 osób tańczyło, świętując spotkanie w naszej niecodziennej sali balowej. Uczestnicy

bardzo zaangażowali się w Walentynkową pocztę, co wzbogaciło serdeczny nastrój tego wieczoru. Goście śpiewali piosenki karaoke, chętnie uczestniczyli we wspólnych zabawach i konkursach. Dla najlepszych organizatorzy przygotowali w tym roku wiele nagród-niespodzianek.

Dzięki zaangażowaniu uczniów podczas balu odbyła się aukcja prac plastycznych. Goście z

podziwem oglądali małe dzieła sztuki i chętnie je licytowali. Całkowity dochód z tegorocznego balu umożliwił zakup betonowych stołów do ping-ponga i szachów, które postawione zostaną na dziedzińcu szkoły.



Cieszymy się, że wspólne dzieło rodziców, nauczycieli i przyjaciół naszej szkoły po raz kolejny przysporzy dzieciom wiele radości, a ogromna praca wielu osób, umożliwi dzieciom aktywny wypoczynek i w znaczący sposób wpłynie na jakość spędzanego przez uczniów czasu wolnego.

Szczególne podziękowania składamy współtwórcom balu: Szkolnym Artystom-Malarzom oraz firmom, które ufundowały nagrody:

- P. Agnieszce Sasin – Akademia Urody AS,
- P. Alinie Wiesiołek – Studio Stylizacji Paznokci,
- P. Joannie Mikulskiej – Salon Fryzjerski,
- P. Bożenie i Cezaremu Pisarek – Restauracja „Wiejska Chata”,
- Telepizza – Orla i Ele-Taxi.

Wszystkich, którzy nie mogli w tym roku bawić się z nami – zapraszamy za rok.

**UKS „Jedynka Ząbki”
i Rada Rodziców SP1**

Ferie aktywnie spędzone

Ferie w Świetlicy Środowiskowej nr 2 w tym roku były bardzo urozmaicone. Razem z wychowankami spędziliśmy ten czas dość aktywnie. Jeździliśmy m.in.: na basen, na kręgle oraz na łyżwy. Byliśmy również na ścianie wspinaczkowej, gdzie dzieci mogły spraw-

dzić swoją sprawność fizyczną. Oprócz zajęć ruchowych nie zabrakło w ciągu tych dwóch tygodni odrobiny kultury. Gimnazjaliści pojechali do teatru na spektakl pt. „Upiór w operze”. Młodsze dzieci natomiast miały zajęcia plastyczne oraz obejrzały teatryk pt. „Nowo-

roczne tajemnice” w naszym ząbkowskim MOK-u. Największą atrakcją jednak cieszyło się, odwiedzone przez nas oceanarium, gdzie mogliśmy podziwiać prawdziwe rekiny i piranie karmione przez przewodnika na nasze specjalne życzenie.



Prawnik radzi



Pytanie:

Moi sąsiedzi mieszkający nad nami są bardzo hałaśliwymi ludźmi – przesuwały meble, skaczą, biegają, rzucają czymś o podłogę. Hałas te zazwyczaj zaczyna się ok. 20⁰⁰ i trwają do 23⁰⁰, czasami do północy. Są uporczywi i złośliwi – nie reagują na nasze uwagi. Można już mówić o swoistym konflikcie między nami i o ich intencjonalnym hałasowaniu. Interwencje policji nie były skuteczne, ponieważ policja stwierdziła, iż są to odgłosy życia codziennego. Administracja naszego bloku twierdzi, że nie może uczynić, ponieważ sąsiedzi ci nie są właścicielami tego mieszkania, lecz je wynajmują. Właściciel natomiast stwierdził, że nie będzie ingerował w życie rodzinne swoich najemców. Proszę o pomoc w tej sprawie.

Czytelniczka

Odpowiedź:

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż jest Pani w pełni uprawniona do bezpiecznego, bez narażania zdrowia i życia przebywania na swojej nieruchomości i bez znoszenia niewygód przy korzystaniu z niej. Nie należy również dać się terroryzować uciążliwym sąsiadom.

Z sytuacji jaką Pani opisała, wynika, iż przysługujące Pani prawo własności zostało naruszone poprzez zachowanie innych osób, poprzez powodowanie przez nich hałasów. Odpowiada to tak zwanym immisjom, a więc zakłócenom oddziaływaniu na sąsiednią nieruchomość.

Kwestia problemów międzysąsiedzkich (bo za taki należy uznać problem zakłóceń, o których Pani pisze) został uregulowany przez przepisy kodeksu cywilnego (dalej: „k.c.”), aby zapewnić spokojne korzystanie z sąsiednich nieruchomości. Ustawodawca wskazuje, iż korzystanie z nieruchomości ma następować w taki sposób, aby nie dochodziło do niedopuszczalnego oddziaływania na nieruchomości sąsiednie. Oznacza to, iż oddziaływanie jako takie na sąsiednią nieruchomość jest dopuszczalne, jednakże tylko w granicach „przeciętnej miary”, a zatem każdy właściciel nieruchomości zobligowany jest do znoszenia tego oddziaływania we wszelkiej postaci do niedopuszczalnym stopniu, jeśli to oddziaływanie nie ma charakteru szkodliwego, czyli nie zmierza wyłącznie w sposób umyślny do szkodenia i dokuczenia. Przy ocenie oddziaływania „ponad przeciętną miarę” bierze się pod uwagę również społeczno – gospodarcze przeznaczenie obu nieruchomości, a więc ich funkcję i sposób eksploatacji (w Pani przypadku są to funkcje i cele mieszkaniowe) obu sąsiadujących nieruchomości. Mając te dwa aspekty na uwadze, sąd dokonuje oceny stopnia dopuszczalnego

oddziaływania na sąsiednią nieruchomość i korzystania z niej przez właściciela (także inne osoby do tego uprawnione).

Przepis art. 144 k.c. stanowi, iż właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

Właścicielowi nieruchomości sąsiedniej (a więc Pani), w przypadku naruszenia przysługującego prawa własności i zaistnienia zakłóceń przekraczających dopuszczalną miarę, przysługuje prawo wytoczenia powództwa o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i o zaniechanie naruszeń, którego podstawą jest art. 222 § 2 k.c.

W prawdzie, jak wyżej wskazano, art. 144 k.c. wspomina o właścicielu nieruchomości. Z drugiej jednak strony art. 222 § 2 k.c., na podstawie którego występuje się z roszczeniem do sądu, wystąpić można przeciwko każdej osobie, która dokonuje naruszeń, czyli jest odpowiedzialna za niedozwolone zakłócenia. W szczególności może tutaj wchodzić w grę ochrona najemcy lokalu mieszkalnego przed skutkami działań innego najemcy (tak orzekł Sąd Najwyższy w sprawie o sygnaturze III CZP 89/74). Choć stanowisko to jeszcze do niedawna było dyskusyjne, to jednak w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, iż powództwo można skierować także przeciwko najemcy lokalu, z którego pochodzą immisje, szczególnie gdy wytwórcą ich jest właśnie ten najemca (a więc hałasuje najemca lokalu). W doktrynie wykształcił się pogląd, iż z roszczeniem na podstawie art. 144 k.c. w związku z art. 222 § 2 k.c. wystąpić można w stosunku do wszystkich osób uprawnionych do nieruchomości rzeczowo lub obligacyjnie, które oddziałują pośrednio na inne nieruchomości. Podsumowując należy wskazać, iż występując do sądu z żądaniem zaniechania naruszeń przez uciążliwego sąsiada, znajdzie Pani ochronę prawną na podstawie wspomnianych przepisów kodeksu cywilnego.

Sąd zaś rozstrzygając o tym żądaniu określi o sposobie korzystania z nieruchomości pozwanej w sposób nie zakłócający korzystania z nieruchomości sąsiednich, a więc np. o obowiązku zaniechania nadmiernego hałasowania.

Oprócz wyżej wskazanego powództwa do sądu powszechnego powinna Pani podjąć jeszcze inne kroki. Przede wszystkim powinna Pani zawiadomić właściciela lokalu, o tym, że najemcy dopuszczają się hałasowania, a w swoich działaniach są uporczywi i działają z zamiarem dokuczenia Państwu. Istnieją szczególne przepisy dotyczące stosunku najmu, które pozwalają właścicielowi na wypowiedzenie umowy najmu w stosunku do lokatora, który zakłóca korzystanie z lokalu. Muszą być jednak spełnione określone przesłanki wskazane w art. 685 k.c. (wykraczanie przez najemcę w sposób rażący i uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu albo czynienie uciążliwym korzystanie z in-

nych lokali przez niewłaściwe zachowanie najemcy). Być może, że częste skargi na najemców do właściciela wynajmowanego lokalu, skłonią właściciela do podjęcia stosownych kroków i wypowiedzenia umowy najmu bez zachowania terminu wypowiedzenia. Jednocześnie, swoje uwagi co do zachowania najemców powinna Pani kierować do właściciela na piśmie i w takiej samej formie żądać od niego zajęcia stanowiska w tej sprawie. Jest to ważne z punktu widzenia ewentualnego procesu o zaniechanie naruszeń. W przypadku gdy okaże się, że właściciel toleruje takie zachowanie najemców lub nawet najemcy zachowują się tak na polecenie właściciela, powództwo o zaniechanie naruszeń może być skierowane także przeciwko właścicielowi, bowiem oddanie przez niego nieruchomości we władanie innej osoby nie powoduje braku jego ewentualnej odpowiedzialności.

Kolejnym sposobem walki z uporczywym lokatorem jest skorzystanie z art. 13 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, który stanowi: „Jeżeli lokator wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych lokali w budynku, inny lokator lub właściciel innego lokalu w tym budynku może wytoczyć powództwo o rozwiązanie przez sąd stosunku prawnego uprawniającego do używania lokalu i nakazanie jego opróżnienia”, a zatem daje prawną możliwość zwrócenia się do sądu o rozwiązanie umowy najmu i wyeksmitowanie uciążliwego sąsiada. W postępowaniu opartym na wskazanej podstawie wykazać należy wszystkie przesłanki, o jakich mowa w tym przepisie, a więc uporczywe i rażące zachowanie lokatora, obowiązujące w budynku normy porządku domowego i fakt ich przekroczenia przez lokatora, uciążliwość korzystania z własnego lokalu.

Także interwencja policji może być skuteczna. Sam fakt zgłaszania zakłóceń ciszy nocnej na policję, może Państwu pomóc przy udowodnieniu swoich racji w sądzie. Z całą pewnością policja nie może uzasadniać braku podjęcia interwencji, tym iż hałas stanowi odgłosy życia codziennego, szczególnie gdy hałas te dobiegają do Państwa w czasie ciszy nocnej i uniemożliwiają nocny wypoczynek.

Przypominam, iż w przypadku wystąpienia z jakimkolwiek powództwem do sądu ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Pomocnymi dowodami w sprawie są niewątpliwie np. zeznania świadków (innych sąsiadów, pracowników administracji, interweniujących policjantów), pisma do i od administracji budynku, pisma do i od właściciela budynku).

Każdy z Państwa może zgłosić swoje zażalenie do Pani mecenas Eweliny Dudek za pośrednictwem poczty elektronicznej: edudek@o2.pl lub pocztą tradycyjną na adres: ul. Wilcza 9, 05-091 Żabki. Państwa pytania wraz z odpowiedziami zostaną opublikowane w kolejnych numerach „Co Słuchać”



Pomoc w usuwaniu azbestu

Mając na uwadze dobro środowiska naturalnego, Burmistrz Miasta Ząbki informuje, że w budżecie Miasta Ząbki na 2009 rok przewidziano środki na pomoc w usuwaniu wyrobów zawierających azbest oraz otrzymano dotację na ww. cel z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Pomoc ta jest skierowana do osób fizycznych i polegać będzie na demontażu, wywiezieniu i unieszkodliwieniu powstałych z rozbiórki odpadów azbestowych na koszt Miasta Ząbki. Natomiast koszty ewentualnych prac remontowych przygotowujących do położenia nowego pokrycia dachowego, zakup i położenie nowego pokrycia dachowego ponosi właściciel nieruchomości. Pomoc będzie udzielana do wyczerpania środków przeznaczonych na bieżący rok. O udzieleniu pomocy decydować będzie kolejność złożonych wniosków (decyduje data wpływu do Urzędu Miasta) oraz złożenie informacji o posiadanych wyrobach azbestowych lub jej zaktualizowanie. Wnioski przyjmowane będą do dnia 30 kwietnia 2009r., natomiast prace przy demontażu i wywozie odpadów zawierających azbest prowadzone będą od czerwca do września 2009 r.

Szczegółowe zasady udzielania pomocy w utylizacji ww. odpadów na terenie Miasta Ząbki określa Regulamin, który zamieszczony jest obok.

Regulamin udzielania pomocy w utylizacji wyrobów azbestowych ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Miasta Ząbki oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

Regulamin określa zasady udzielania pomocy w utylizacji odpadów zawierających azbest na terenie Miasta Ząbki.

1. Pomoc w utylizacji odpadów zawierających azbest zwana dalej „pomocą” skierowana jest do osób fizycznych, posiadających nieruchomość na terenie miasta Ząbki.
2. Pomoc dotyczy demontażu, wywozu oraz unieszkodliwiania odpadów niebezpiecznych - wyrobów zawierających azbest z nieruchomości leżących w granicach miasta Ząbki.
3. Za wyrób zawierający azbest uważa się każdy wyrób o stężeniu równym lub wyższym od 0,1% azbestu, w szczególności:
 - a) płyty azbestowo-cementowe płaskie lub faliste (pokrycia dachowe – eternit),
 - b) rury i złącza azbestowo-cementowe,
 - c) izolacje natryskowe środkami zawierającymi w swoim składzie azbest.
 Pomoc finansowana jest z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Miasta Ząbki oraz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, zgodnie z planem finansowym stanowiącym załącznik do uchwały budżetowej na dany rok kalendarzowy.
4. Demontaż, wywóz i unieszkodliwianie odpadów niebezpiecznych zawierających azbest pochodzących z demontażu i rozbiórki obiektów budowlanych, prowadzić będzie firma wyłoniona przez Urząd Miasta Ząbki w postępowaniu o zamówienie publiczne, zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych z dnia 29 stycznia 2004r. (Dz. U. z 2007r. Nr 223, poz. 1655 z późn. zm.).
5. Koszty demontażu, odbioru z danej nieruchomości odpadów niebezpiecznych zawierających azbest oraz ich utylizacji ponosi Miasto Ząbki.
6. Koszty ewentualnych prac remontowych przygotowujących do położenia nowego pokrycia dachowego, zakup i położenie nowego pokrycia dachowego ponosi właściciel nieruchomości. Właściciel nieruchomości odpowiada również za zabezpieczenie odkrytego budynku przed ewentualnymi niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi po zakończeniu demontażu płyt azbestowych przez firmę, o której mowa w pkt 5.
7. Pomoc udzielana będzie na pisemny wniosek właściciela nieruchomości (bądź posiadacza za pisemną zgodą właściciela), który należy złożyć osobiście w siedzibie Urzędu lub przesłać pocztą na adres: Urząd Miasta Ząbki, ul. Wojska Polskiego 10, 05-091 Ząbki. Wzór wniosku stanowi Załącznik do niniejszego Regulaminu.
8. Ze względu na ograniczone środki budżetowe, pomoc udzielana będzie do wyczerpania środków przeznaczonych na bieżący rok.
9. Wnioski o udzielenie pomocy w utylizacji wyrobów zawierających azbest na 2009 rok przyjmowane będą do dnia 30 kwietnia 2009 r.
10. O udzielanej pomocy decyduje kolejność złożonych wniosków (decyduje data wpływu do Urzędu Miasta Ząbki) oraz przedłożona wcześniej informacja lub zaktualizowana informacja o posiadanych na terenie gospodarstwa wyrobach zawierających azbest.
11. Demontaż i odbiór wyrobów azbestowych, zgłoszonych przez wnioskodawców, na terenie Miasta Ząbki odbywać się będzie w terminie od 1 czerwca do 30 września 2009r.
12. O gotowości do demontażu i odbioru wyrobów zawierających azbest wnioskodawca informuje telefonicznie firmę, o której mowa w pkt 5 na 21 dni przed planowanym terminem rozpoczęcia prac, jednocześnie wspólnie ustalając optymalną datę przeprowadzenia demontażu i odbioru wyrobów zawierających azbest.
13. Właściciel nieruchomości jest obowiązany do zgłoszenia zmiany pokrycia dachowego do Wydziału Budownictwa Starostwa Powiatowego w Wołominie na minimum 30 dni przed planowanym remontem.
14. Postępowanie w sprawie udzielanej pomocy prowadzi właściwa merytorycznie komórka organizacyjna w Urzędzie Miasta Ząbki, tj. Referat Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska.

XXXVI sesja Rady Miasta Ząbki

W dniach 24 lutego i 3 marca odbyła się XXXVI sesja Rady Miasta Ząbki, podczas której podjęto następujące uchwały:

- w sprawie emisji obligacji,
- w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2009 r.,
- w sprawie podziału na okręgi wyborcze,
- w sprawie utworzenia stałych obwodów głosowania,
- w sprawie ustalenia sieci przedszkoli publicznych i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Miasto Ząbki,
- zmieniająca uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy,
- w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie indywidualnej bonifikaty na sprzedaż wyodrębnionych lokali mieszkalnych,
- zmieniająca uchwałę w sprawie dopuszczenia zapłaty podatków, stanowiących dochody budżetu gminy, kartą płatniczą,
- w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Miasta Ząbki na 2009 rok,
- zmieniająca uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Ząbki,
- w sprawie zmiany uchwały Nr XXXV/255/2009 Rady Miasta Ząbki z dnia 16 stycznia 2009 r. w sprawie wyrażenia zgody na ustanowienie prawa użytkowania lokalu użytkowego w budynku przy ul. 3-ego Maja nr 14 w Ząbkach,
- sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Miejskiej Przychodni Zdrowia w Ząbkach za rok 2008.

Pełna treść uchwał dostępna jest na stronie internetowej (www.zabki.pl) link BIP (zakładka prawo miejscowe).

Burmistrz Miasta Ząbki

ogłasza nabór
kandydatów na stanowisko
Inspektor/podinspektor
ds. oświatowych i społecznych.

Wymagania niezbędne i dodatkowe na ww. stanowisko znajdują się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Ząbki www.umzabki.bip.org.pl – konkursy na wolne stanowiska pracy.

Turniej „Sportowa rodzina” za nami



W dniu 28.02.2009 r., w gościnnej hali sportowej Publicznego Gimnazjum nr 1 w Ząbkach odbyła się pierwsza edycja cyklu zawodów sportowych „Sportowa rodzina”. Pierwszą dyscypliną sportową tej imprezy był tenis stołowy.

Celem organizacji turnieju „Sportowa rodzina” jest zachęcenie mieszkańców Ząbek, zarówno tych w wieku szkolnym, jak również tych dorosłych do wspólnego, aktywnego wypoczynku. Dlatego zawody w tenisie stołowym odbywały się według specjalnej formuły. Najpierw rywalizowały w pojedynkach singlowych dzieci, później rywalizowali w grach pojedynczych między sobą rodzice. Finałem była gra podwójna, w której przy stole, naprzeciwko siebie stawały duety: dziecko z rodzicem.

Organizatorzy z pewną obawą podchodzili do zainteresowania turniejem. Miłym zaskoczeniem była dość wysoka frekwencja. Wy-

startowało 11 rodzin. Po rozegraniu wszystkich spotkań okazało się, że prym w tenisie stołowym w Ząbkach wiedzie rodzina Dąbrowskich. Bracia Dąbrowscy Andrzej z synem Michałem i Ryszard z synem Kamilem jak burza przeszli wszystkie pojedynki eliminacyjne i spotkali się w trzyzespołowym finale wraz z rodziną Roguskich. Między sobą rozstrzygnęli walkę o pierwsze i drugie miejsce. Lepszy okazali się Andrzej i Michał.

Kolejną dyscypliną cyklu będzie badminton. Zawody odbędą się w dniu 21.03.2009 r. O szczegółach poinformujemy niebawem.

Jacek Romańczuk

Ostateczna klasyfikacja:

Andrzej i Michał Dąbrowscy
Ryszard i Kamil Dąbrowscy
Robert i Patryk Roguscy



W dniach 28 lutego i 1 marca w Zielonce odbył się II Ogólnopolski Turniej Drużyn Pracowniczych o Puchar Prezydent m.st. Warszawy Pani Hanny Gronkiewicz-Waltz.

W turnieju wzięło udział 18 drużyn. Jedną z nich była drużyna powiatu wołomińskiego, w której Ząbki reprezentowali: przewodniczący Rady Miasta Sławomir Ziemiński, burmistrz Robert Perkowski oraz przewodniczący komisji społecznej Marcin Kubicki. W drużynie naszego powiatu zagrał także poseł Janusz Piechociński.

Poziom gry był bardzo wysoki, nad wszystkimi górowały jednak reprezentancie służb mundurowych.

W turnieju udział wzięli: Biuro Ochrony Rządu, Komenda Główna Policji CBS, Akademia Obrony Narodowej, Zakłady Przemysłu Tłuszczowego Kruszwica, Nadwiślańska Straż Graniczna, Reprezentacja Senatu RP, Straż Miejska m.st. Warszawy, CUPROD Kluczbork, Zakłady Przemysłu Tłuszczowego Warszawa, Oddział Prewencji Policji, Reprezentacja TVP, KPP Kraśnik, Komenda Główna Policji BOA, GKP Targówek, Pogoń Siedlce, Komenda Stołeczna Policji, Powiat Wołomiński oraz OLDBOYS 99 Lubraniec.

red.

Turniej z udziałem naszych samorządowców

